

Łzy, Długa jesień

kolejne długie dni sypiam na podłodze
już nie wiem kto jest kim, już nie wiem kto jest kim
telefon dzwoni znów, nigdzie nie wychodzę
nie ma mnie, wciąż kropki brak nad „i” nie ma mnie, wciąż kropki brak nad „i”
przytulam się do ścian chłodnych jak listopad
rąk ogrzać nie mam czym
przez uchylone drzwi cień mnie dopadł
świec wypalonych dym

jesiennych niedziel, wiem, nie lubisz tak jak ja
jesień przygnębia, wiem, i tak długo zawsze trwa

niemodny szary płaszcz, deszcze i parasol
listopadowy kicz
nie znajdziesz mnie tam, gdzie drzewa liściem płaczą
na wypalony znicz

jesiennych niedziel, wiem, nie lubisz tak jak ja
jesień przygnębia, wiem, i tak długo zawsze trwa